

————— BRACTWO KAPŁAŃSKIE ŚW. PIUSA X —————

KOŚCIÓŁ pw.

*Niepokalanego*

*Serca*

*Najświętszej*

*Maryi Panny*



**BIULETYN INFORMACYJNY**

————— NR 25 – GRUDZIEŃ A.D. 2009 —————

## SŁOWO DUSZPASTERZA

**Drodzy Wierni!**

„Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali” (Rz 13, 11) – tymi słowami św. Pawła zaczyna Kościół czas Adwentu. Natura zapadła w zimowy sen, a my na jej podobieństwo także chcielibyśmy, gdy śnieg i mróz za oknem, spowolnić tempo codzienności i zimową aurę niejako przedrzemkać w domowym cieple. Kościół jednak, głosem świętej liturgii, wzywa nas właśnie teraz do przebudzenia się, do czujnego oczekiwania!

Powyższe pawłowe słowa mają swą wzruszającą historię w dziejach pewnej ludzkiej duszy. Z zrządzenia Bożego stały się one kiedyś przedmiotem rozważań pogrążonego w błędach manicheizmu Aureliusza Augustinusa z Tagasty, późniejszego św. Augustyna z Hippony. Trafiły na grunt bardzo podatny i od razu spowodowały w jego pięknej, szlachetnej duszy zbawienny przewrót. Augustyn pod wpływem tych i dalszych słów św. Pawła zerwał z przeszłością, z grzechem i herezją, nawrócił się szczerze do Boga, rozpoczął nowe życie i w końcu został wielkim świętym, a nawet doktorem Kościoła. Augustyn przed nawróceniem – to obraz wielu z nas. W jego duszy szalała burza. A iluż to jest wśród katolików takich, co żyją w nieustannej duchowej rozterce! Ciało ciągnie ich ku ziemi, do światowych rozkoszy, a dusza wyrывa się wzwyż, ku Bogu. Stąd – bolesna i zacięta walka, która dla wielu, bardzo wielu, niestety, kończy się sromotną porażką. Ciało często odnosi zwycięstwo. Wówczas dusza, znużona i pokonana, pogrąża się w stan odrętwienia i beczynności. Przychodzi sen, długi i straszny – sen duchowy.

A dusza spać nie powinna, spać nie ma prawa. Musi czuwać! „Czuwajcie!” – taki jest rozkaz Zbawiciela, taka nasza powinność. Kościół św., troszcząc się o nasz los w wieczności, nieustannie przypomina nam tę naszą powinność. „Jest godzina, abyśmy już ze snu powstali – jak ongiś do Augustyna, tak teraz do nas woła Apostoł Narodów – albowiem teraz bliższe jest nasze zbawienie”. Tak, blisko jest zbawienie nasze! Blisko owa doroczna uroczystość Bożego Narodzenia, przyjdzie obiecane Mesjasza, Zbawiciela świata.

W naturze cielesnej rozróżniamy sen trojaki: drzemkę, sen właściwy i letarg. Te same trzy stopnie snu mogą być obecne i w życiu duchowym.

**Drzemka** duchowa zowie się oziębłością. Drzemka jest to stan, w którym ciało ani nie śpi, ani nie czuwa. Zmysły stopniowo spowalniają swą działalność, aż przychodzi całkowite ich obezwładnienie. Prace, wykonywane podczas drzemki, odbywają się machinalnie i bardzo niedokładnie. Taka sama machinalność i niedokładność cechuje człowieka oziębłego. Wśród wrzawy i hałasu świata on wprawdzie przypomina sobie od czasu do czasu o Bogu i o własnej duszy. Nie zrywa jeszcze całkowicie z religią, z Kościołem. Na zewnątrz wykonuje wszystkie praktyki religijne: i na nabożeństwach bywa

obecny, i do sakramentów św. przystępuje, i modli się, i nawet pości – ale czyni to wszystko bez zamiłowania, bez przekonania, a jedynie ze zwyczaju, nawyku lub tylko dla oka ludzkiego. Człowiek oziębły modli się, ale ustami tylko. Spowiada się, ale nie dba o poprawę. Grzechów wyraźnie ciężkich się wystrzega, ale bez skrupułu popełnia grzechy lekkie, które usposabiają go do popełnienia grzechu ciężkiego. Zewnętrzne formy życia religijnego są zachowane, ale duch z nich już uleciał i dlatego niewielka jest ich wartość w oczach Boga. Stąd wnioskujemy, że człowiek oziębły gotów jest coś nie coś uczynić dla swej duszy, ale tak naprawdę obchodzi go tylko własne ciało.

Drugim stopniem snu jest **sen właściwy**, któremu odpowiada obojętność duchowa. Śpiący naprawdę nic nie widzi, nic nie słyszy. Zmysły jego popadają w całkowitą bezwładność, skutkiem czego świat zewnętrzny niejako przestaje dla niego istnieć i tylko wybujała wyobraźnia tworzy długie pasmo dziwacznych sennych widziadeł. Podobnie i człowiek obojętny traci wszelką wrażliwość na rzeczy wyższe, duchowe. Świat nadprzyrodzony nic go nie obchodzi. Nie myśli też wcale o Bogu, o religii, o swej duszy i o jej przeznaczeniu. Jest wyłącznie zajęty doczesnością – tym, co jest na ziemi i co dogadza ciału. Dla wieczności zaś nie ma ani czasu ani sił. Boga nie odrzuca, korzyści płynące z religii gotów jest wciąż uznawać. Ma niekiedy wyrzuty sumienia, odczuwa jeszcze w duszy poruszenia łaski, ale tak jest już zajęty sprawami doczesnymi, że myśl o duszy odsuwa na przyszłość, na godzinę śmierci. Nie dla niego wznoszą się kościoły, nie dla niego biją dzwony, nie dla niego pobudowano ołtarze, ambony, konfesjonały! Ich widok nie porusza żadnej struny w jego duszy. Dumny i pewny siebie, kroczy przez życie aż stanie na progu wieczności i nagle będzie zmuszony skłonić głowę przed tym, co jest silniejsze od niego – przed śmiercią. Pieszczony za życia ciało stanie się pokarmem dla robactwa, a dusza, zaniedbywana i sponiewierana, pójdzie na sąd Boży bez należytego przygotowania, bez zasług i chwały. O takim to człowieku powiedział Pan Bóg: „Bodaj byś był zimny albo gorący, ale iżeś letni (obojętny), a ani zimny, ani gorący, pocznę cię wyrzucać z ust moich” (Ap 3, 15).

Straszny to stan, ale jest jeszcze groźniejszy – stan duchowego **letargu**, czyli zatwardziałości. Letarg to już nie chwilowe obezwładnienie, nie wypoczynek, nie sen. To przedsiónek śmierci, można powiedzieć „śmierć kliniczna”. Zupełne i długotrwałe znieczulenie wszystkich narządów ciała i władz duszy. Bywało, że i najpewniejsze oko lekarza nie zdołało odróżnić letargu od śmierci rzeczywistej, skutkiem czego nieraz człowieka, dotkniętego letargiem, żywcem kładziono do grobu. I jeżeli wypadki cielesnego letargu zdarzają się nader rzadko, to – na nieszczęście – z letargiem duchowym czyli zatwardziałością ludzkich dusz spotykamy się niemal codziennie.

Grzesznik zatwardziały to najniebezpieczniejsza istota pod słońcem. Pycha, chciwość, bezbożność albo cudzołóstwo wypaczyły w nim sumienie, oderwały go od Boga i oddały w niewolę szatanowi. Względem religii i Kościoła zatwardziali grzesznicy zajmują stanowisko nie obojętne, ale wprost wrogie. W Bogu widzą swego nieprzyjaciela i walczą z Nim, jak mogą. Już samo wspomnienie Boga, Kościoła, duchowieństwa może ich wprowadzić w szal. Czując, że swoimi grzechami poranili w sobie dusze, mówią, że duszy nie ma, że sądu nie ma, że kary nie ma. Wiedząc, że sami jedni Bogu nie dadzą rady, usiłują pozyskać sobie sojuszników, zorganizować niejako armię do wojny z Panem Bogiem i Jego prawami. W tym celu psują swe otoczenie, zarażają bezbożnością wszystkich, z którymi wchodzi w styczność, deptają nogami to, co wcześniej powszechnie uważano za święte i nietykalne. Z zjadłością szatańską prowadzą swe dzieło zniszczenia, lecz w końcu i oni muszą ulec, przywaleni ogromem własnej podłości. Przed zgonem i do nich przychodzi opamiętanie, ale najczęściej jest już za późno. Uschła roślina nie jest już w stanie zaczerpnąć z ziemi soków. Schodzą z tego świata z rozpaczliwym wołaniem: „My głupi (...) zbłądziliśmy z drogi prawdziwej, i nie świeciła nam jasność sprawiedliwości i słońce rozumienia nie wzeszło nam” (Mdr 5, 4–6).

Może jeden z tych trzech stanów i nas ogarnął? Jeżeli tak, to smućmy się, ale nie rozpaczajmy. Obudźmy się i czuwajmy! Godny ubolewania jest stan oziebłości, ale dla chcących łatwy do przezwyciężenia. Groźny jest stan obojętności, ale nie jest to stan beznadziejny. Straszny, prawie beznadziejny, jest stan człowieka dotkniętego letargiem czyli stan duszy, która popadła w zatwardziałość, ale przecież i na letarg jest lekarstwo. Cóż to za lek? Łaska Boża, która nie może być pokonana żadną siłą. Ona kruszy granit. Ona z pustyni czyni czarnoziem. Ona zwycięża nawet samą śmierć i może z największego grzesznika uczynić świętego. Ale do tego trzeba dwóch rzeczy: powstania ze snu i czuwania. Trzeba sobie moc łaski Bożej uświadomić (przebudzenie) i trzeba o łaskę Bożą prosić (czuwanie). Nie śpijcie, lecz czuwajcie – to głos Boga-Człowieka, naszego Zbawcy i przyjaciela. To testament Jego, krwią i potem zapisany w Ogrodzie Oliwnym. „Czuwajcie!” – bo czuwanie to powinność chrześcijańska. „Czuwajcie a módlcie się, abyście nie weszli w pokuszenie” (Mt 26, 41). Powinnością zaś naszą jest walczyć ze złem i usuwać zło ze świata. Nie na próżno kazał nam Zbawiciel codziennie prosić w „Modlitwie Pańskiej”: „I nie wódz nas na pokuszenie, ale nas zbaw ode złego”. Czuwanie usuwa pokusę, a razem z nią i zło.

Czuwajmy, bo czuwanie to znak roztropności i jedyny środek zabezpieczenia się przed wrogiem. „Trzeźwymi bądźcie a czuwajcie: boć przeciwnik wasz, diabeł, jako lew ryczący, krąży, szukając kogo by pożarł” (1 P 5, 8). Najstraszniejszymi wrogami dusz są: świat, szatan i nasze własne ciało. Ci wrogowie ciągle zastawiają pułapki na nasze dusze. Dzielny i roztropny

wojownik nigdy wroga nie lekceważy, a zatem i my musimy zachować nieustanną czujność, bo „bojowaniem jest żywot człowieka na ziemi” (Job 7, 1). Dopóki żyjemy, dopóty musimy się zmagać z przeciwnościami i zagrożeniami, a więc – musimy czuwać i mieć się na baczności.

Czuwajmy, bo czuwanie i tylko czuwanie może nam zapewnić szczęśliwą wieczność. „Błogosławieni owi śludzy, których przyszedłszy, Pan znajdzie czuwających” (Łk 12, 37). Powstańmy zatem my, którzy śpimy, ze snu duchowego! „Jest godzina, abyśmy już ze snu powstałi”. Ileż to zabiegów, ile trosk, pracy i wydatków ponosimy, aby naszemu ciału było dobrze! Mozołów i wyrzeczeń, pieniędzy i nocy nieprzespanych – niczego nam nie szkoda, gdy chodzi o dobro ciała. Dajmy i duszy cokolwiek! Czyż nie warta tego? Przecież to ona odróżnia nas od zwierząt i czyni podobnymi do Boga. To ona, w odróżnieniu od ciała, jest nieśmiertelna. Ciało, zanim dostąpi zmartwychwstania w dniu ostatecznym, musi ulec rozkładowi i śmierci. Nie zagrzebujmy się w zmysłowości, bo to poniża, hańbi i upodobnia nas do robaków, bojących się słońca i światła. „Jesteśmy dla nieba stworzeni i obcowanie nasze z niebianami być musi” (Fil 3, 20).

Na czym ma polegać to przebudzenie się duszy? Na odrzuceniu wielkim aktem woli grzechu i umiłowaniu cnoty. To nic, że wola słaba. To nic, że po szczytnych postanowieniach często szybko przychodzą porażki i wracają dawne grzechy. Nie zrażajmy się tym. Ponawiamy uparcie wielki akt woli zerwania z grzechem i przyłgnięcia do cnót oraz prosimy Niepokalaną o pomoc. Na żadną duchową walkę nie wyruszajmy sami. To byłby krok w przepaść! Uciekajmy się pod obronę Niepokalanej. Wyruszajmy z Nią! Pozwólmy się Jej prowadzić. Jeśli trzeba także do konfesjonału, do spowiedzi świętej poprzedzonej rachunkiem sumienia, żalem i postanowieniem poprawy. „Noc przeminęła, a dzień się przybliżył. Odrzućmy tedy uczynki ciemności a obleczmy się w zbroję światłości” (Rz 13, 12). Niech wraz z chwilą obecną przeminie dla nas noc grzechu, a rozpocznie się dzień cnoty i niech trwa na zawsze. A gdy noc grzechu przeminie – „jako we dnie uczciwie chodźmy: nie w biesiadach i w pijaństwach; nie w łożach i niewstydlivościach; nie w zwadzie i zazdrości. Jako we dnie uczciwie chodźmy”. Ciało niech będzie poddane duszy i niech jej służy, aby z nią razem mogło królować w wieczności. Tylko tak postępując, „obleczmy się w Chrystusa” i będziemy mogli zawołać ze św. Pawłem: „żyję już nie ja, ale żyje we mnie Chrystus”, oraz godnie spędzimy święty czas Adwentu.

**Wasz duszpasterz, ks. Edmund Naujokaitis**



## ŚWIĘTY MISIĄCA

### Św. Szczepan, pierwszy męczennik

(święto liturgiczne przypada 26 grudnia)

Postać św. Stefana (po grecku *Stephanos*, w wersji spolszczonej używanej w tłumaczeniach Nowego Testamentu – *Szczepan*), pojawia się na kartach *Dziejów Apostolskich* w opisie wyboru diakonów. Oto św. Piotr zarządził wybór siedmiu diakonów z misją posługi ubogim, tak by nie musieli się tym zajmować apostołowie i uczniowie. W ten sposób apostołowie i uczniowie mogli wszystkie swe siły poświęcić na prace apostołskie, głoszenie katolickiej prawdy i udzielanie sakramentów. Dokonał się tym samym podział na kapłanów i diakonów. Ci ostatni jednak nie poprzestawali na posłudze ubogim, na pracach charytatywnych – jakbyśmy dziś powiedzieli, ale także głosili Ewangelię. Św. Szczepan nie wahał się starszyźnie żydowskiej powiedzieć prawdy. Wypomniął jej członkom, że ukrzyżowali Zbawiciela, że mają zatwardziane serca i uparte dusze. Trzeba było nie małej odwagi by to uczynić.

Św. Szczepan – jak napisał św. Łukasz w *Dziejach Apostolskich* – był „pełen łaski i mocy”, co więcej „czynił cuda i znaki wielkie pomiędzy ludem” (Dz 6, 8). Starszyźnie żydowskiej to przeszkadzało, a dyskusje ze św. Szczepanem kończyły się porażkami żydów: „rozprawiając ze Szczepanem, (...) nie mogli oprzeć się mądrości i Duchowi, który mówił” (Dz 6, 10). Wówczas do rozprawy ze św. Szczepanem skierowano fałszywych świadków. Powtórzono dokładnie to samo, co wydarzyło się w czasie sądu nad Zbawicielem – wystąpienie fałszywych świadków. Zaarestowano więc św. Szczepana i postawiono przed sądem żydowskim. Zarzucono mu bluźnierstwo przeciw Bogu, a więc dokładnie to samo co wcześniej zarzucono Panu Jezusowi.

Sam wygląd diakona wprowadził sędziów w zdumienie: „wszyscy, którzy siedzieli w radzie, patrząc w niego, widzieli oblicze jego jak oblicze anioła” (Dz 6, 15). Tym większe zdziwienie wywarła na żydowskich kapłanach mowa św. Szczepana. By ukazać prawdę o Panu Jezusie, o „Sprawiedliwym” – jak Zbawiciela nazwał św. Szczepan – rozpoczął on wywód od Abrahama. Potem opowiedział historię Józefa i Mojżesza, przypomniał Dawida i Salomona. Przypominał też jak żydzi buntowali się przeciw Mojżeszowi i innym prorokom. Z ust św. Szczepana padły pod adresem sędziów szczere słowa: „Twardego karku i nieobrzezanych serc i uszu, wy się zawsze sprzeciwiacie Duchowi Świętemu, jak ojcowie wasi, tak też i wy! Którego z proroków nie prześladowali ojcowie wasi? I zabili tych, co przepowiadali przyjście Sprawiedliwego, którego wy staliście się teraz zdrajcami i zabójcami; wyście otrzymali Zakon przez posługę anielską, a nie zachowaliście go” (Dz 7, 51–53).

Takie słowa ugodziły żydów boleśnie, właśnie dlatego, że były od początku do samego końca prawdziwe: „gniew szarpał ich serca i zgrzytali nań zębami” (Dz 7 54). Św. Szczepan natomiast im pełniej wypowiadał prawdę, tym głębiej zanurzał

się w mistycznym uniesieniu. Św. Łukasza napisał o nim, iż był „pełen Ducha Świętego”. Wpatrywał się w niebo i „urzał chwałę Bożą, i Jezusa, stojącego po prawicy Bożej” (Dz 7, 55). W uniesieniu opowiedział głośno o tym co widział: „Oto widzę niebiosa otwarte, i Syna Człowieczego, stojącego po prawicy Bożej” (Dz 7, 56). Znowu gniew szarpnął serca starszych żydowskich i znowu zazgrzytały ich zęby, tyle tylko że i jedno i drugie o wiele mocniej niż wcześniej. Zaczęli krzyczeć z oburzenia i „zatkali sobie uszy, i rzucili się nań razem. I wyrzuciwszy go z miasta, kamienowali” (Dz 7 57–58). A egzekucję nadzorował Szawel, który później dostał łaski nawrócenia i jako św. Paweł poszedł w ślady św. Szczepana, to znaczy także został męczennikiem za katolicką wiarę. Św. Szczepan zaś, pierwszy z długiego szeregu chrześcijańskich męczenników, umierał klęcząc pod gradem kamieni z pięknymi słowami modlitwy: „Panie Jezu, przyjmij ducha mego! (...) Panie, nie poczytaj im tego grzechu!” (Dz 7, 59-60). Zbawiciel na krzyżu, przed swą śmiercią, wypowiedział niemal identyczne słowa: „Ojcze! Opuść im...” (Łk 23, 34) i „Ojcze, w ręce twoje polecam ducha mego!” (Łk 23, 46). Widać jak św. Szczepan upodobił się do swego ukochanego Mistrza!

Święty diakon został pochowany, a wierni „uczynili nad nim placz wielki” (Dz 8, 2). Zwłoki męczennika spoczęły, jak napisał o. Hugo Hoever „w dzisiejszym Bet-Gemat, skąd je cesarzowa Eudoksja w V wieku przeniosła do Jerozolimy i złożyła we wspaniałej bazylice przed bramą damasceńską odbudowaną w wieku XIX przez dominikanów francuskich na dawnych fundamentach. Relikwie te w obawie przed sprofanowaniem w czasie najazdów Saracenów przewieziono najpierw do Konstantynopola, potem około roku 555 do Rzymu, do bazyliki św. Wawrzyńca”. Śmierć św. Szczepana wywołała eksplozję nienawiści i pierwszy pogrom chrześcijan. Żydzi wszczęli „wielkie prześladowanie przeciw Kościołowi, który był w Jerozolimie; i rozproszyli się wszyscy, prócz apostołów, po krainach Judei i Samarii” (Dz 8, 1). Szawel „pustoszył Kościół, wchodząc do domów, i porywając mężów i niewiasty, oddawał ich do więzienia” (Dz 8, 3). Zamordowanie św. Szczepana i pogrom antychrześcijański były możliwe dzięki wakansowi trwającemu przejściowo na stanowisku rzymskiego namiestnika. Poncjusz Piłat został odwołany, a nowy namiestnik jeszcze nie przybył. Był to rok 36. „Wykorzystali – pisał ks. Wincenty Zaleski – ten moment Żydzi, by dokonać samosądu na św. Szczepanie, co więcej, rozpoczęli na szeroką skalę akcję niszczenia chrześcijaństwa”.

(na podstawie: ks. W. Zaleski, *Święci na każdy dzień*, Wyd. Salezjańskie Warszawa 1996, oraz o. H. Hoevera, *Żywoty świętych Pańskich*, Warmińskie Wyd. Diec. Olsztyn 1985)

## ADWENT

Kościół przeznacza cztery niedziele na adwent – czas poprzedzający uroczystość Bożego Narodzenia. W czasie tym Kościół pragnie przygotować wiernych na potrójne przyjście Pana Jezusa: przyjście do duszy naszej, przyjście liturgiczne w uroczystości świątecznej i przyjście w końcu świata. Adwent

rozpoczyna się od I niedzieli adwentu (pomiędzy 29.XI a 3.XII) i już w Ewangelii dnia tego mówi się o sądzie ostatecznym; następnie rozważając historyczne przyjście Chrystusa, Kościół przygotowuje dusze nasze do tej wielkiej uroczystości.

W niedzielę adwentową widzimy fioletowe barwy szat, nie słyszymy wesołego *Gloria* i *Te missa est*, natomiast ukrytą radość wyraża alleluja i odprawiana przed świtem Msza św. o Matce Bożej w białym kolorze, zwana roratą, rozpoczynająca się od słów: „*Rorate coeli*” – „Niebioso, spuście rosę”.

W czasie rorat pali się na ołtarzu obok innych świec jedna biała świeca. Wyobraża ona Najświętszą Pannę Maryję. Ona jak gwiazda poranna rozpraszała ciemności nocy grzechowej przed nadejściem słońca, którym był Jezus Chrystus. Wyraża tę samą myśl uroczystość Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Panny Maryi (8.XII), poprzedzająca uroczystość Bożego Narodzenia.

Naukę, której Kościół pragnie nam udzielić w tym okresie przygotowania, zawierają Msze św. czterech niedziel adwentu. Ich introit zwiastuje przyjście Chrystusa coraz bardziej bliskie, modlitwy to przyjście wypraszają, epistoły wskazują środki godnego doń przygotowania, a Ewangelie coraz wyraźniej odsłaniają przed nami osobę Chrystusa.

Trzy postacie świętych są w nich uwydatnione: o Matce Bożej mówi Msza św. roratnia i IV niedzieli adwentu, o św. Janie Chrzcicielu opowiadają Ewangelie II, III i IV niedzieli; prorok Izajasz przemawia wiele razy w rozmaitych częściach Mszy św., szczególnie zaś zabiera głos w Mszach św. w suche dni, które przypadają przed IV niedzielą adwentu. Najdłuższa z tych Mszy św. jest sobotnia, na której bywają udzielane święcenia kapłańskie. Dawniej zbierano się na tę Mszę św. już w sobotę wieczorem, a wychodzono z kościoła dopiero w niedzielę rano.

Chrześcijanie gotują się zwykle na uroczystość Bożego Narodzenia przez spowiedź, aby w ten sposób i od siebie złożyć dar Bożemu Dzieciątku.

(z: ks. Mieczysław Dybowski, *Liturgika*, Księgarnia Św. Wojciecha Poznań 1957)

## **WYKŁAD III ARTYKUŁU SKŁADU APOSTOLSKIEGO**

**wg. św. Tomasza z Akwinu**

**(fragment)**

38. (...) nie wystarczy chrześcijaninowi wierzyć w Syna Bożego; jest również konieczne, by przyjąć Jego Wcielenie. Stąd też św. Jan Ewangelista, powiedziawszy o Słowie Bożym wiele rzeczy subtelnych i trudnych, zwraca naszą uwagę na tę właśnie tajemnicę, mówiąc; „A Słowo Ciałem się stało” (J 1, 14).

Podam dwa przykłady, które przybliżają nam to misterium. Wiemy, że najbardziej podobnym do Bożego Słowa jest nasze ludzkie słowo, zanim zostanie wypowiedziane. Tego słowa nie zna nikt poza tym, który je w sobie nosi. Przez innych może być ono poznane dopiero wtedy, gdy się je wypowie. Tak było i ze Słowem Bożym. Znal Je tylko Ojciec. Skoro jednak zostało przyobleczone w



ciało, poznali Je również ludzie. Czytamy w Księdze Barucha (3, 38): „Mądrość (...) na ziemi była widziana i zaczęła przebywać wśród ludzi”.

A oto inny przykład. Kiedy się słowo wypowie, dochodzi ono do wiadomości innych dzięki zmysłowi słuchu. Natomiast dla oczu, by mogło być poznane, musi być najpierw napisane. Tak też i Słowo Boże widzialnym i dotykającym stało się dopiero przez Wcielenie. I tak jak pismo królewskie nazywamy słowem króla, podobnie i ten Człowiek, z którym w jednej Osobie połączyło się Słowo Boże, jest Synem Bożym. Czytamy w Księdze Izajasza proroka (8, 1): „Weź sobie wielką tabliczkę i napisz na niej rylcem człowieczym”. W związku z tym święci apostołowie podali formułę: „Który się począł z Ducha Świętego, narodził się z Maryi Dziewicy”. (...)

46. Jakie z tych rozważań możemy odnieść korzyści? Wzmacniamy najpierw naszą wiarę. Jeżeli ktoś opowiada nam na temat jakiegoś odległego kraju, to całkiem inaczej będziemy go słuchać wtedy, gdy nam powie, że on tam był, niż gdyby swoje wiadomości zaczerpnął z drugiej ręki. Podobnie i tu. Zanim Chrystus przyszedł na świat, mówili nam wprawdzie o Bogu patriarchowie, prorocy, św. Jan Chrzciciel, lecz trudno im dawać taką samą wiarę jak Chrystusowi, który „był u Boga”, a nawet stanowi „jedno z Bogiem”. Daleko więc mocniejsza jest ta wiara, którą my z Niego czerpiemy. „Boga nikt nigdy nie widział. Jednorodzony Bóg, który jest w łonie Ojca, o Nim pouczył” czytamy w Ewangelii św. Jana (1, 18). Stąd też po przyjściu Chrystusa odsłoniło się przed nami wiele tajemnic, jakie przedtem były zupełnie zakryte.

47. Po drugie, wzrasta nasza nadzieja. To że Syn Boży przyszedł do nas jako człowiek, nie było kaprysem Boga, ale stało się dla wielkiego naszego pożytku. Było to coś na podobieństwo transakcji. Bóg przyjął od nas ciało i duszę, rodząc się z Najświętszej Dziewicy, a nam w zamian za to dał uczestnictwo w swoim Bóstwie. Stał się człowiekiem, aby człowieka uczynić Bogiem, jak to czytamy w Liście do Rzymian (5, 2): „Dzięki Chrystusowi uzyskaliśmy przez wiarę dostęp do tej łaski, w której trwamy i chlubimy się nadzieją chwały Bożej”.

48. Po trzecie, rozpała się nasza miłość. Nie ma bardziej oczywistego dowodu Bożej miłości wobec nas niż ten, że Bóg Stwórca wszystkich rzeczy stał się stworzeniem, Pan nasz stał się naszym bratem, Syn Boży stał się Synem Człowieczym, jak to czytamy w Ewangelii św. Jana (3, 16): „Tak Bóg umiłował świat, że Syna swego Jednorodzonego dał”. Gdy sobie to uświadomimy, nasza miłość do Boga musi zapłonąć i rozjarzyć się na nowo.

49. Po czwarte, odczuwamy potrzebę, aby naszą duszę uczynić jak najczystsza. Ludzka natura, przez dopuszczenie jej do zjednoczenia z Boską osobą Chrystusa, została w najwyższym stopniu uszlachetniona. Stąd też Anioł, kiedy już nastąpiło Wcielenie, nie dopuścił, aby św. Jan okazał mu cześć, podczas gdy przedtem przyjmował ją od największych Patriarchów. Dlatego i człowiek, świadom takiego wyniesienia swej natury powinien bardzo się lękać, by jej nie upodlić przez grzech. Stąd mówi św. Piotr: „Przez Niego zostały nam udzielone drogocenne i

największe obietnice, abyście się przez nie stali uczestnikami Boskiej natury, gdy już wyrwaliście się z zepsucia wywołanego żądzą na świecie” (2P 1, 4).

50. Po piąte, budzi się w nas gorące pragnienie połączenia się na wieki z Chrystusem. Gdyby ktoś miał brata, posiadającego królewską godność, to będąc od niego daleko szukałby możliwości, by się z nim spotkać i u niego pozostać. Tak i my, mając w Chrystusie brata, chcemy z Nim się połączyć i u Niego przebywać, jak św. Paweł, który odczuwał pragnienie, by odejść i być z Chrystusem. Takie samo pragnienie i w nas się budzi, kiedy mówimy o Jego Wcieleniu.

(z: św. Tomasz z Akwinu, Wykład pacierza. Wyd. „W Drodze” Poznań 1987)

## **REKOLEKCJE ADWENTOWE W GDYNI**

### **☞ SOBOTA 19.12.2009**

10.00 – 1. nauka

11.00 – 2. nauka

15.30 – 3. nauka

16.30 – 4. nauka

17.15 – możliwość przystąpienia do spowiedzi

18.00 – Msza św. roratna, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do godz.

21.00.

### **☞ NIEDZIELA 20.12.2009**

9.00 – Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi)

10.00 – uroczysta Msza św., 5. nauka.

## **OBÓZ ZIMOWY DLA DZIEWCZĄT**

Serdecznie zapraszamy wszystkie dziewczęta powyżej 10 roku życia

### **na obóz zimowy**

w dniach: **29.12.2009 – 03.01.2010**. Początek: wtorek, 29.12, o godz. 11.00.

Miejsce: Przeorat w Gdyni, ul. Wiczlińska 11.

Plan obozu: wspólne modlitwy, wykłady prowadzone przez kapłana Bractwa św. Piusa X, zajęcia plastyczne, zwiedzanie Starego Miasta w Gdańsku, wyjazd nad morze, spaceru itp.

Wszystkich zainteresowanych prosimy o zgłoszenia

przez email: [oboz.dziewczeta@piusx.org.pl](mailto:oboz.dziewczeta@piusx.org.pl)

bądź telefonicznie: **798-724292**.

Koszt: co łaska.

# ZAPRASZAMY NA REKOLEKCJE IGNACJAŃSKIE

- ☞ 5 dni z Chrystusem Królem i Jego Niepokalaną Matką!
- ☞ 5 dni oddalenia od świata, od codzienności, spędzone na rozmyślaniu nad tym, co w życiu najważniejsze: nad zbawieniem wiecznym!
- ☞ 5 dni dla nabrania nowych sił do walki ze złem!
- ☞ 5 dni, by znowu stać się w pełni katolikiem.

## Rekolekcje ignacjańskie w najbliższym czasie

**Dla kobiet:**

**25–30 stycznia, Bajerze**

(Dom rekolekcyjny pw. Bł. Zefiryna Gimeneza, Kijewo Król., Bajerze 36)

**8–13 lutego, Warszawa**

(Przeorat pw. Św. Piusa X, ul. Garncarska 32)



**Dla mężczyzn:**

**1–6 lutego, Warszawa**

**15–20 lutego, Bajerze**

Prosimy o zgłoszenie do br. Krzysztofa co najmniej na 7 dni przed rozpoczęciem rekolekcji: telefonicznie **22-6152860** albo emailem [info@piusx.org.pl](mailto:info@piusx.org.pl). Zgłoszenie się na rekolekcje oznacza zobowiązanie do uczestniczenia w nich od samego początku do końca.

Uczestnicy rekolekcji muszą mieć ukończone 18 lat.

Prosimy o przywiezienie śpiwora albo pościeli. Prosimy o przywiezienie Nowego Testamentu i Naśladowania Chrystusa, a także wzięcie ze sobą notatnika (zeszytu) i długopisu.

Zapewniamy wyżywienie. Cena: co łaska (dla informacji: utrzymanie – wyżywienie, koszty eksploatacyjne etc. – jednej osoby wynosi ok. 35 zł dziennie).

Uwaga, podczas rekolekcji obowiązuje ścisłe milczenie!

Więcej informacji: <http://www.piusx.org.pl/rekolekcje-ignacjańskie>

## **MĘSKIE KOŁO RYCERSTWA NIEPOKALANEJ (M.I. 2)**

zaprasza wszystkich młodzieńców i mężczyzn na kolejne spotkanie w niedzielę, 13 grudnia 2009 r. bezpośrednio po Mszy św. Celem spotkania będzie wspólne studium kolejnego fragmentu książki abpa Marcela Lefebvre'a pt. „Podróż duchowa”. Spotkanie odbędzie się w podziemiach naszego kościoła.



**KALENDARZ LITURGICZNY NA GRUDZIEŃ A.D. 2009**  
**w diecezjach Polski północnej (P.P.)**  
**i szczególne nabożeństwa w kościele pw.**  
**Niepokalanego Serca N.M.P.**

1. wt – Feria – 3 kl. *fioletony*.
2. śr – Św. Bibiany, Dziew. i Męcz. – 3 kl. *czerwony*. Wsp. ferii. **P.P.** Św. Piotra Chryzologa, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*.
3. cz – Św. Franciszka Ksawerego, Wyzn. – 3 kl. *biały*. Wsp. ferii.  
**18.00 Msza św. roratna, wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.**
4. pt – Św. Piotra Chryzologa, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*. Wsp. ferii. Wsp. św. Barbary, Dziew. i Męcz. *czerwony*. **P.P.** Św. Barbary, Dziew. i Męcz. – 3 kl. *czerwony*. Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa, Msza wotywna – 3 kl. *biały*.  
**18.00 Msza św., Godzina św.**
5. so – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. św. Saby, Opata, *biały*. Pierwsza sobota miesiąca ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., Msza wotywna – 3 kl. *biały*.  
**18.00 Msza św. roratna, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do 21.00.**
6. n – **2. Niedziela Adwentu** – 1 kl. *fioletony*.
7. po – Św. Ambrożego, Bpa, Wyzn. i Dra Kośc. – 3 kl. *biały*. Wsp. ferii. *Zaleca się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*
8. wt – **Niepokalane Poczęcie Najśw. Maryi Panny** – 1 kl. *biały*. Wsp. ferii. *Nakazane święto w Kościele Pomosz.*  
**18.00 Uroczysta Msza św., Różaniec św.**
9. śr – Feria – 3 kl. *fioletony*.
10. cz – Feria – 3 kl. *fioletony*. Wsp. św. Melchiasa, Pap. i Męcz. *czerwony*. (Przeniesienie Św. Domu Najśw. Maryi Panny (N.M.P. Loretańskiej).)  
**18.00 Msza św. roratna, wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.**
11. pt – Św. Damazego I, Pap. i Wyzn. – 3 kl. *biały*. Wsp. ferii.
12. so – Feria – 3 kl. *fioletony*.  
**18.00 Msza św. roratna, Różaniec św.**
13. n – **3. Niedziela Adwentu (Gaudete)** – 1 kl. *fioletony lub różony*.
14. po – Feria – 3 kl. *fioletony*.
15. wt – Feria – 3 kl. *fioletony*.
16. śr – **Środa Suchych Dni Zimowych** – 2 kl. *fioletony*. Wsp. św. Euzebiusza (z Vercelli), Bpa i Męcz. *Zaleca się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*
17. cz – **Feria** – 2 kl. *fioletony*. *W dniach od 17 do 23 grudnia podczas nieszpórów są śpiewane „O antyfony“.*  
**18.00 Msza św. roratna, wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.**
18. pt – **Piątek Suchych Dni Zimowych** – 2 kl. *fioletony*. *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post.* (Oczekiwanie Rozwiązania Najśw. Maryi Panny.)

19. so – **Sobota Suchych Dni Zimowych** – 2 kl. *fioletony*. *Zaleca się post i wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych.*

**10.00 POCZĄTEK REKOLEKCJI ADWENTOWYCH. 18.00 Msza św. roratna, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do godz. 21.00.**

20. n – **4. Niedziela Adwentu** – 1 kl. *fioletony*.

21. po – **Św. Tomasza, Apostoła** – 2 kl. *czerwony*. Wsp. ferii.

22. wt – **Feria** – 2 kl. *fioletony*.

23. śr – **Feria** – 2 kl. *fioletony*. (Zareczyzny Najśw. Maryi Panny z św. Józefem.)

**18.00 Msza św. roratna, wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.**

24. cz – **Wigilia Bożego Narodzenia** – 1 kl. *fioletony*. *Nakazuje się wstrzemięźliwość od pokarmów mięsnych, zaleca się post. Uroczysta kolacja wigilijna w kręgu rodziny, łamanie się opłatkiem, śpiewanie koled.*

**7.15 Msza św. wigilii Bożego Narodzenia. O godz. 18.00 niema Mszy św.!**

**23.15 modlitwa przy żłobku, Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi).**

## **OKRES BOŻEGO NARODZENIA**

25. pt – **Narodzenie P.N. Jezusa Chrystusa (Boże Narodzenie)** – 1 kl. *biały*. *W drugiej Mszy: Wsp. św. Anastazji, Męcz. Nakazane święto.*

**0.00 Uroczysta Msza św. w nocy (Pasterka). 8.20 cicha Msza św. (Anielska). 9.00 Godzinki i Różaniec św. 10.00 Uroczysta Msza św. Bożego Narodzenia (Suma).**

26. so – **Św. Szczepana, Pierwszego Męcz.** – 2 kl. *czerwony*. Wsp. Oktawy Bożego Narodzenia.

**9.00 Godzinki i Różaniec św. 10.00 Uroczysta Msza św.**

27. n – **Niedziela w Oktawie Bożego Narodzenia** – 2 kl. *biały*. Wsp. św. Jana, Apostoła i Ewangelisty.

**Jak zwyczajnie. Po Mszy św. błogosławieństwo wina ku czci św. Jana (należy przynieść ze sobą).**

28. po – **Świętych Młodzianków, Męczenników** – 2 kl. *czerwony*. Wsp. Oktawy Bożego Narodzenia.

29. wt – **Piąty dzień Oktawy Bożego Narodzenia** – 2 kl. *biały*. Wsp. św. Tomasza (z Canterbury), Bpa i Męcz. *czerwony*.

**11.00 POCZĄTEK OBOZU ZIMOWEGO DLA DZIEWCZĄT**

30. śr – **Szósty dzień Oktawy Bożego Narodzenia** – 2 kl. *biały*.

31. cz – **Siódmy dzień Oktawy Bożego Narodzenia** – 2 kl. *biały*. Wsp. św. Sylwestra I, Pap. i Wyzn. *biały*. *Śpiewanie „Te Deum“ – odpust żup.*

**19.00 Uroczysta Msza św. dziękczynna, Te Deum. 20.30 Czuwanie przy Najśw. Sakramencie. 23.45 Błogosławieństwo Najśw. Sakramentem.**

## STYCZEŃ 2010 R.

*Litania o Najśm. Imieniu Jezus, s. 94.*

1. pt – **Oktawa Bożego Narodzenia (Nowy Rok)** – 1 kl. *biały*. *Nakazane święto. Śpiewanie „Veni, Creator“ (s. 166) – odpust żup*. Pierwszy piątek miesiąca ku czci Najśw. Serca Jezusa.

**0.00 Akt poświęcenia Bractwa i przeoratu Najświętszemu Sercu P. Jezusa i Niepokalanemu Sercu N.M.P. 9.00 Godzinki i Różaniec św. 10.00 Veni Creator, uroczysta Msza Święta Nowego Roku. 18.00 Adoracja Najśw. Sakramentu do godz. 19.00.**

2. so – Wsp. N.M.P. w sobotę – 4 kl. *biały*. Pierwsza sobota miesiąca ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., Msza wotywna – 3 kl. *biały*.

**18.00 Msza św. ku czci Niepokalanego Serca N.M.P., 19.00 Godzina św.**

3. n – **Najświętszego Imienia Jezus** – 2 kl. *biały*.

**Jak zwyczajnie.**

### KAPŁANI PRZEORATU

☞ ks. przeor Edmund Naujokaitis, p. el. [ks.edmund@piusx.org.pl](mailto:ks.edmund@piusx.org.pl), tel. 889-501363.

☞ ks. Edward Wesołek, p. el. [ks.edward@piusx.org.pl](mailto:ks.edward@piusx.org.pl), tel. 608-232673.

☞ ks. Raivo Kokis, p. el. [ks.raivo@piusx.org.pl](mailto:ks.raivo@piusx.org.pl), tel. 58-6297509.

### KAPLICE W POLSCE PÓŁNOCNEJ

☞ **Kaplica pw. Chrystusa Króla** (ks. Edward Wesołek)

86-253 Kijewo Król., **Bajerze 36** (pałac), tel. 56-6867271.

Niedziele i w tygodniu: 7.30 – Różaniec św., 8.00 – Msza św.

☞ **Kaplica pw. Św. Jana Marii Vianneya** (ks. Edward Wesołek)

ul. Gen. Józefa Bema 3/5, **Toruń** (skrzyżowanie Szosy Chelmińskiej, ul. Bema i ul. Podgórznej).

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

Środy: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św.

Pierwsze piątki miesiąca: 17.30 – Różaniec św., 18.00 – Msza św.

**24.XII czwartek – Wigilia Bożego Narodzenia**

23.00 Adoracja żłóbka ze śpiewem kołęd i Różaniec św.

**25.XII piątek – Boże Narodzenie**

0.00 Uroczysta Msza św. w nocy (Pasterka). 10.00 Uroczysta Msza św. Bożego Narodzenia (Suma).

**26.XII sobota – Św. Szczepana**

9.30 Różaniec św. 10.00 Uroczysta Msza św.

**27. XII niedziela w Oktawie Bożego Narodzenia**

Jak zwyczajnie.

**31.XII czwartek – Św. Sylwestra**

18.00 Msza św. dziękczynna, adoracja Najśw. Sakramentu, *Te Deum* (odpust zupełny).

**1.I piątek – Oktawa Bożego Narodzenia (Nowy Rok)**

9.30 Różaniec św. 10.00 *Veni Creator* (odpust zupełny), uroczysta Msza św. Nowego Roku, Adoracja Najśw. Sakramentu, akt poświęcenia Bractwa i kaplicy Najśw. Sercu P. Jezusa i Niepokalanemu Sercu N.M.P.

**3.I niedziela – Najświętszego Imienia Jezus**

Jak zwyczajnie.

**6.I środa – Trzech Króli**

17.30 Różaniec św. 18.00 Msza św.

**☞ Kaplica pw. Św. Wojciecha (ks. Raivo Kokis)**

ul. Monte Cassino 30, **Szczecin**. <http://szczecin.piusx.org.pl>

Niedziele: 9.30 – Różaniec św., 10.00 – Uroczysta Msza św.

**25.XII piątek – Boże Narodzenie**

0.00 Uroczysta Msza św. w nocy (Pasterka). 10.00 Uroczysta Msza św. Bożego Narodzenia (Suma).

**26.XII sobota – Św. Szczepana**

10.00 Uroczysta Msza św.

**27. XII niedziela w Oktawie Bożego Narodzenia**

Jak zwyczajnie. Po Mszy św. błogosławieństwo wina ku czci św. Jana (należy przynieść ze sobą).

**31.XII czwartek – Św. Sylwestra**

18.00 Uroczysta Msza św. dziękczynna, *Te Deum* (odpust zupełny), adoracja Najświętszego Sakramentu.

**1.I piątek – Oktawa Bożego Narodzenia (Nowy Rok)**

10.00 *Veni Creator* (odpust zupełny), uroczysta Msza św. Nowego Roku, akt poświęcenia Bractwa Św. Piusa X i kaplicy Najświętszemu Sercu P. Jezusa i Niepokalanemu Sercu N.M.P.

**3.I niedziela – Najświętszego Imienia Jezus**

Jak zwyczajnie.

**☞ Msza św. w rejonie Koszalina-Kołobrzega (ks. Raivo Kokis)**

3. niedziela miesiąca: 16.00 – Różaniec św., 16.30 – Uroczysta Msza św.

Najbliższa Msza św. 20. grudnia.

## WYKŁAD W TORUNIU

26. stycznia 2010 r., we wtorek

ks. Karol Stehlin wygłosi wykład n.t.

„**Ekumenizm grzechem przeciw miłości**”.

Miejsce wykładu:

**Wojewódzka Biblioteka Publiczna –**

**Książnica Kopernikańska**

Ul. Słowackiego 8, 87-100 Toruń

Serdecznie zapraszamy!

ul. Wiclińska 11, 81-578 GDYNIA Dąbrowa

tel. 58-6297509, faks 58-6295146

p. el. [gdynia@piusx.org.pl](mailto:gdynia@piusx.org.pl), str. int. <http://www.piusx.org.pl>, <http://gdynia.piusx.org.pl>

Księgarnia wysyłkowa: [www.tedeum.pl](http://www.tedeum.pl)

— ✱ —

## OGÓLNY PORZĄDEK NABOŻEŃSTW

### ✱ NIEDZIELE I ŚWIĘTA

9.00 – Godzinki i Różaniec św. (możliwość przystąpienia do spowiedzi).

10.00 – Uroczysta Msza św.

Po Mszy św.: - I i III niedziela miesiąca: katecheza dla dorosłych,  
- co niedziela: katecheza dla dzieci.

### ✱ PONIEDZIAŁEK–SOBOTA

17.40 – Możliwość przystąpienia do spowiedzi.

18.00 – Msza św. recytowana (w dniu 1 klasy – śpiewana).

**Wyłącznie po Mszy św. recytowanej:**

- czwartki: wystawienie Najśw. Sakramentu z Różańcem św.

- inne dni: Różaniec św.

### PIERWSZE PIĄTKI MIESIĄCA

18.00 – Msza św. recytowana, Godzina św.

### PIERWSZE SOBOTY MIESIĄCA

18.00 – Msza św. śpiewana, czuwanie przy Najśw. Sakramencie do 21.00.

— ✱ —

### DOJAZD DO NASZEGO KOŚCIOŁA (przystanek „Dąbrowa Tesco”)

✱ Spod dworca głównego PKP w Gdyni – T 23, T 24, A R lub A 172.

✱ Spod II LO im. Chrobrego przy al. Niepodległości w Sopocie – A 181 lub T 31. W obu powyższych przypadkach należy jechać w kierunku Kacze Buki.

✱ Inne trolejbusy z Gdyni: 27, 29, autobusy: K, X, 147, 177, 180.

✱ Z ul. Obrońców Westerplatte w Gdańsku Oliwie (k. pętli tramwajowej) – A 171.

Wyszukiwanie połączeń: <http://www.zkmgdynia.pl/rozklady/przystan.htm>

— ✱ —

### SERDECZNE BÓG ZAPŁAĆ! ZA WSZELKĄ POMOC OKAZANĄ PRZEORATOWI PW. NIEPOKALANEGO SERCA N.M.P.!

Fundacja im. O. Damiana de Veuster, ul. Garncarska 32, 04-886 Warszawa

Bank Ochrony Środowiska S.A., Nr rach.: 21 1540 1287 2001 6889 8160 0003

**OMNIA INSTAURARE IN CHRISTO PER IMMACULATAM**